

Directory Opus Magellan: "to GUI or not to GUI?", czyli "rzeźbim"

Dariusz Gac

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

W 1998 roku firma GPSoftware z Australii wydała ostatnią amigową wersję swego sztanarowego programu Directory Opus Magellan II. Program ten niejako przełamał granice pomiędzy interfejsem okienkowym, do jakich przyzwyczajają zwykły desktop, a linią poleceń CLI. Nastąpiło to dzięki niezwyklej elastyczności Magellana w zakresie tworzenia nowych funkcji użytkownika, zapisywanych tak w postaci ikonki, jak i guzików menu belki tytułowej, guzików paska narzędzi, skrótów klawiaturowych czy funkcji menu kontekstowego, widocznego po wciśnięciu prawego przycisku myszy nad plikiem. I właśnie na przykładzie tego ostatniego, zwanego także menu kontekstowym, postaram się pokazać sposób tworzenia nowych funkcji w Magellanie. Przydatna będzie jako taka znajomość AmigaDOS i samego Magellana. Bez tego ani rusz.

Tytułem wstępu warto jeszcze wspomnieć o sposobie, w jaki Magellan rozróżnia pliki. Otóż Magellan potrafi rozróżnić pliki na nieograniczoną ilość sposobów (sic!). Może to być rozszerzenie w nazwie pliku, ale równie dobrze sam nagłówek pliku albo np. trzecia litera nazwy czy wręcz wielkość pliku. Co więcej, sposoby rozpoznania można ze sobą łączyć. Możliwości są w zasadzie nieograniczone. Jak nie pogubić się w tym wszystkim, może ktoś spyta? Powiem krótko: nie ma z tym żadnego problemu, a to dzięki trzymaniu się pewnych zasad. Na warsztat, jako przykład, wezmę po prostu folder. Magellan rozróżnia sam z siebie folder jako rodzaj pliku, więc sprawa definicji folderu jest prosta. Pytanie, jakie funkcje warto przypisać folderowi, a ściślej do menu kontekstowego folderu? Można różne, np. tworzenie obrazu ISO folderu, pakowanie w formacie ZIP, LZX, LhA lub 7z czy wręcz wypalanie folderu na CD, jak w przypadku folderu ze zdjęciami czy "empetrójkami".

Tworzenie archiwum w formacie 7z.

Za przykład niech posłuży mi modny ostatnio - i bardzo wydajny - archiwizator 7z. Jak do tej pory ukazało się kilka wersji tego programu dla AmigaOS, zarówno na Aminet, jak i Sourceforge - <http://amiga.sourceforge.net>. Można wykorzystać dowolny z nich. Najnowsza dostępna wersja to 9.13 z Aminetu: <http://aminet.net/util/arc/p7zip-9.13-m68k.lha>. Są to kompilacje ze źródeł linuksowych, pozbawione GUI, wyposażone w miarę bogaty zestaw argumentów dostępnych z poziomu CLI, czyli coś, co "młode tygryski lubią najbardziej", bo przydaje się do "rzeźbienia skryptów" właśnie.

Do archiwizacji katalogu będzie w zasadzie potrzebny nam tylko jeden z argumentów programu 7za, mianowicie argument:

a: Add files to archive / Dodaj plik do archiwum

Ale że dobrze jest sprawdzić czy archiwum zostało utworzone bezbłędnie, więc przyda nam się także:

t: Test integrity of archive / Sprawdź spójność archiwum

Zabieramy się więc za skrypt. Otwieramy edytor filetypów w Magellanie, wybieramy rodzaj pliku "Katalog" i w jego kontekstowym menu wklepujemy:

Funkcja :	AmigaDOS set nazwa {ou}	AmigaDOS C:7za a \$nazwa.7z {f}	AmigaDOS C:7za t
\$nazwa.7z	AmigaDOS UnSetENV nazwa	Flagi : Output to window / pokaż w oknie	

Teraz krok po kroku "co i po co":

Directory Opus Magellan: "to GUI or not to GUI?", czyli "rzeźbim

Dariusz Gac

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

AmigaDOS set nazwa {ou} - ustawia zmienną "nazwa", zawierającą nazwę naszego folderu, argument Magellana {ou} zaś pozwoli mu na dalsze operacje na zaznaczonym folderze. AmigaDOS C:7za a \$nazwa.7z {f} - Archiwizer 7za wkracza do akcji i pakuje archiwum (argument a) nadając jednocześnie plikowi wynikowemu nazwę oryginalnego katalogu i .7z jako rozszerzenie (przydaje się pod Windows). AmigaDOS C:7za t \$nazwa.7z - ponownie archiwizer 7za w akcji, tym razem sprawdzający integralność spakowanego archiwum (argument t). AmigaDOS UnSetENV nazwa - Usuwamy zmienną "nazwa" z pamięci.

Skrypt w zasadzie gotowy. Może jeszcze warto dodać docelowe miejsce, gdzie Magellan umieściłby nowo utworzone archiwum. Zakładam, że takie archiwum ma tymczasowy charakter, więc proponuję do tego celu katalog RAM:. Dopiszę więc jako pierwszą linię skryptu:

AmigaDOS cd RAM: tu reszta skryptu,

po czym jako ostatnią linię dodam:

Command ScanDir RAM: NEW

Polecenie ScanDir jest poleceniem wewnętrznym Magellana i otwiera nam nowy listerek zadaną ścieżką - w naszym przypadku będzie to oczywiście lister z zawartością RAM:.

Podsumowując, efektem działania skryptu będzie: spakowanie dowolnego katalogu do formatu 7z, przetestowanie spójności tego archiwum, otwarcie listera zawierającego utworzone archiwum w formacie 7z.

Tworzenie obrazu ISO katalogu

Inny przykład funkcji menu kontekstowego katalogu to np. tworzenie jego obrazu ISO. Sprawa też niezbyt skomplikowana. Potrzebna będzie "pchełka" odwalająca niewdzięczną robotę, dostępna oczywiście na [Aminecie](#).

Całość skryptu to niewiele więcej niż jedna linijka. Nie wiem czy w ogóle można mówić w takim razie o skrypcie w takim przypadku, ale ta jednolinijkowa funkcja tworząca obraz ISO katalogu działa jak trzeba. "Jednolinijkowy skrypt" wygląda więc następująco:

Funkcja: AmigaDOS mkisofs -o {ou}.iso -sysid AmigaOS -V {ou} -U {f} Flagi : Output to window / pokaż w oknie
Window close button / guzik zamykania okna

I ponownie krok po kroku "co i po co", choć tym razem opis samych użytych argumentów programu mkisofs:

-o {ou}.iso - ten argument ustawia wynikową nazwę obrazu na taką, jak nazwa katalogu, dodając jednocześnie rozszerzenie .iso -sysid AmigaOS - zapisuje w obrazie ISO AmigaOS jako system roboczy -V {ou} - zapisuje w obrazie ISO jego oryginalną nazwę, tj. nazwę katalogu -U {f} - kombinowany zestaw kilku argumentów w jednym (odpowiednik -l, -d, -L, -N, -relaxed-filenames, -allow-lowercase), szczegóły w instrukcji do programu mkisofs.

Program mkisofs zawiera dziesiątki argumentów CLI, opisywać je wszystkie mija się raczej z celem, wykorzystałem tylko kilka.

Archiwizacja katalogu w formacie LhA.

Directory Opus Magellan: "to GUI or not to GUI?", czyli "rzeźbim"

Dariusz Gac

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Myślę, że format LhA jest na tyle popularny wśród braci amigowej, że nie wymaga specjalnego komentarza. Poniżej zamieszczam mój nieco bardziej rozbudowany skrypt do archiwizacji w tym formacie, podpięty oczywiście do rodzaju pliku definiującego katalog:

```
Function : AmigaDOS cd RAM:      AmigaDOS set nazwa {ou}      AmigaDOS MegaEcho      AmigaDOS
MegaEcho Directory filetype v 1.6 (PPA version) @ D. Gac) in action now...      AmigaDOS RequestChoice
>ENV:wybor "Archiving with LHA" "Select mode:" "Aminet style|Best"      AmigaDOS IF VAL $wybor EQ 0
AmigaDOS SetEnv metoda -3      AmigaDOS SetEnv tryb -lh6-      AmigaDOS ELSE      AmigaDOS
SetEnv metoda -2      AmigaDOS SetEnv tryb -lh5-      AmigaDOS ENDIF      AmigaDOS MegaEcho
AmigaDOS MegaEcho LHA packing with $tryb mode in progress...      AmigaDOS MegaEcho      AmigaDOS
MegaEcho Creating archive: $nazwa.lha ... please wait !      AmigaDOS MegaEcho      AmigaDOS Lha -r -F
$metoda -D1 a $nazwa {f}      AmigaDOS MegaEcho      AmigaDOS MegaEcho Completed... checking
$nazwa.lha archive now...      AmigaDOS MegaEcho      AmigaDOS Lha -F t $nazwa.lha      AmigaDOS
UnSetENV nazwa      AmigaDOS UnSetENV wybor      AmigaDOS UnSetENV metoda      AmigaDOS
UnSetEnv tryb      Command ScanDir RAM:  Flags : Output to window / Pokaż w oknie      Run
asynchronously / Uruchom asynchronicznie
```

Polecenie AmigaDOS MegaEcho to takie bardziej rozbudowane polecenie Echo. Zawiera w sobie kilka "bajerów", które wykorzystuję w skrypcie.

I tutaj pytanie edukacyjne "za 2 złote" do początkujących zwłaszcza: co takiego konkretnie robi powyższy skrypt?

Na koniec, myślę, że ciekawą funkcją jest wypalanie katalogu za pomocą programu dvdrecord. Kto pierwszy podejmie się zadania i "wyrzeźbi" skrypt?

I to by było na tyle. Polecam samodzielną zabawę w dodawanie różnych funkcji (dla różnego rodzaju filetype'ów) i tym samym wzbogacanie desktopu pod kątem swoich własnych potrzeb.

A tytułowe pytanie "to GUI or not to GUI?" pozostawiam otwarte.

Artykuł oryginalnie pojawił się w siódmym numerze Polskiego Pisma Amigowego.